

Nowa strategia Equestrii

Królowa Chrysalis siedziała na swym tronie i popijała piwo Miłosny Full z żółtej puszki. Okazja była dobra – wreszcie udało się schwytać wszystkie istoty, które mogły jej zagrozić! Księżniczki, powierniczki Elementów, nawet Spike'a!

Wtem podbiegł do niej strażnik.

– Wasza dziurawość, wróg u bram!

Chrysalis niechętnie wstała, raz-dwa podleciała do bramy swej twierdzy i popatrzyła na stojącego przed fortem Thoraxa. Zbuntowany podmieniec trzymał w kopytach długą drewnianą laskę.

– Za późno! – krzyknęła. – Już wygrałam! Uciekaj albo poddaj się! I tak nie pokonasz mnie i mojej armii podmieńców!

Thorax tylko uśmiechnął się, podniósł laskę i krzyknął:

– WOŁOLO!